CZĘŚĆ XLI — № 38. ROK 21 — (1850.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI, Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 23 Maja. / 4 Czerwca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 22 Maja. / 3 Czerwca.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, z dnia 14 Maja, zostający przy Szefie Żandarmów, Jenerał-major *Kucyński*, mianowany Pełniącym obowiązki Naczelnika *4* okręgu Korpusu Żandarmów. — Dyrektor Cesarskiej Fabryki Porcelany, Radzca Kollegialny Anicety *Ozierski*, najłaskawiej mianowany został Kamer-junkrem Dworu.

— Przez Reskrypta Cesarskie, z dnia 2 Maja, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Alexandra Newskiego, Naczelnik Sztabu 5 Korpusu piechoty, Jenerał-porucznik *Dannenberg 1*. — Orła Białego, Naczelnik 5 lekkiej dywizyi jazdy, Jenerał-porucznik Xiążę *Bagratjon-Imertyński* i Naczelnik 14 dywizyi pieszej, Jenerał-porucznik *von Moller 2*. — Św. Włodzimierza 2 klassy, Dowódzca 2 brygady 5 lekkiej dywizyi jazdy, Jenerał-major *Danilewski 1*.

— Przez Reskrypta Cesarskie, z dnia 22 i 23 Kwietnia, najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klassy, Gubernator Tawasthustski baron *Rehbinder*, Naczelnik Zachodniego okręgu Dróg Kommunikacyj, Jenerał-major *Ryndin 1*, Wojenny Gubernator miasta Jarosławia i Jarosławski Cywilny Gubernator, Jenerał-major orszaku J. C. Mości *Buturlin*, Nakazny Ataman wojska kazaków Orenburskich, Jenerał-major *Żukowski 1*, Naczelnik 8 okręgu Korpusu Żandarmów, Jenerał-major *Włachopułow*, Naczelnik 6 okręgu tegoż Korpusu, Jenerał-major *Czerkiesow*, Dyrektor drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Jenerał-major *Gerstfeld*, Policmejster Warszawski, Jenerał-major *Puchała-Cywiński*, Nakazny Ataman Uralskiego wojska kozaków, Jenerał-major *Heke*, Zostający przy Szefe Żandarmów do szczególnych poleceń, liczący się w jeździe Jenerał-major *Achwerdow*, zostający w orszaku J. C. Mości Dyrektor Korpusu Paziów, Jenerał-major *Fiłosofow*, Cywilny Gubernator Wileński, Rzeczywisty Radzca Stanu *Biegiczew* i Zarządzający Kancellaryą S.-Petersburskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, Rzeczywisty Radzca Stanu *Żdanow*.

— N. Cesarz Jmć raczył rozkazać, w d. 10 Maja, iż Dyrektor Duchowno-Naukowego Zarządu przy Najśw. Rządz. Synodzie, Radzca Tajny *Karasiewski*, przez czas nieobecności Ober-prokurora tegoż Synodu, ma pełnić jego obowiązki.

— Na najpoddanniejsze przedstawienie P. Ministra Spraw Wewnętrznych o złożonej przez obywatela gubernii Podolskiej, hrabię *Michała Potockiego*, ofierze przeszło 45,000 rubli srebrem na rzecz sierot, których rodzice umarli z cholery w S.-Petersburgu, tudzież dzieci, zostających w Salach Ochrony, N. Cesarz Jmć Najwyżej raczył rozkazać, oświadczyć hrabi Potockiemu zadowolenie Jego Cesarskiej Mości.

— N. Cesarz, ze względu na szczególne uczone prace Kurskiego mieszczanina Teodora Siemienowa i na rozległe jego astronomiczne wiadomości, raczył nadać jemu i jego familii dziedziczne poczestne obywatelstwo.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

12 Kwietnia. Z ogłoszeniem nowej formy pasportów, wydawanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych jadącym jego urzędnikom, osobom dyplomatycznym, kurjerom i t. d.

18 tegoż m. Z ogłoszeniem zezwolenia N. Cesarza, aby Rady Opiekuńcze Petersburska i Moskiewska pobierały pieniądze potrzebne na drukowanie w gazetach ogłoszeń

o straconych bezimiennych biletach kredytowych zakładów, od osob, zajawiających stratę tych biletów.

19 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza dodatku do prawideł o pensyach emerytalnych dla artystów Cesarskich teatrów. Podług tego dodatku, pensye artystów, poddanych Rossyjskich, za dwudziestoletnię służbę, dzielą się na cztery klassy, po 1140, 750, 500 i 300 r. Jeśli zaś płaca roczna artysty mniejsza jest od której z tych klass, to płacę takową zamieniać w pensyą. Do pierwszej klassy należą aktorowie i aktorki, grające pierwsze role we wszystkich rodzajach dramatycznej, lirycznej i choreograficznej sztuki, rządzcy trup, reżysserowie, mistrze kapelli, maszyniści-mechanicy, główni dekoratorowie, główny sprawca ubiorów i muzykanci solo grający. Artyści, poddani zagraniczni, otrzymują pensye po piętnastu leciech służby i co do tego dzielą się na dwie klassy: po 570 i po 285 r. Wdowom i dzieciom artystów cudzoziemców pensye nadal wyznaczane być nie mają; a te, którym pensye były wyznaczone, podczas pobytu ich w Rossyi, racą je, skoro się przeniosą na mieszkanie za granicę.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem prawideł o examinach, jakie mają składać dla otrzymania pierwszej rangi uczniowie aptekarscy i lekarscy, felczerowie, dentyści unter-oficerowie policyi Petersburskiej i Moskiewskiej — i służący w drukarni Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

24 tegoż m. O pozwoleniu W. Mistrzowi Dworu, Rzecz. Radzcy Tajnemu Opoczyninowi i żonie jego, zapisać sobie nawzajem dożywocie na całym majątku.

26 tegoż m. Z ogłoszeniem rozkazu N. Cesarza, na mocy którego, na probę, do dwóch lat, ma być ustanowiony osobny Komitet do rozpatrywania wszelkiego rodzaju xiążek szkolnych, wydawanych przez prywatne osoby, tudzież xiążek i tłumaczeń, przeznaczanych do czytania dla dzieci. Komitet ma zwracać szczególną uwagę na moralną dążność xiążek i na same metody wykładu nauk. Rozpatrzeniu jego nie ulegają xiążki, należące do cenzury duchownej.

OGŁOSZENIE OD KOMMISYI, NAJWYŻEJ USTANOWIONEJ W PETERSBURGU W PRZEDMIOCIE WYSTAWY LONDYŃSKIEJ.

(Patrz № 35.)

W uzupełnieniu Ogłoszenia swego, Kommisya podaje do powszechnej wiadomości następne dwa:

OBWIESZCZENIA

OD LONDYŃSKIEJ KOMMISYI WYSTAWY.

Wystawa płodów Przemysłu wszystkich narodów.

(Przekład z angielskiego.)

I.

«Kommisya Królewska, ustanowiona dla urządzenia wystawy płodów przemysłu wszystkich narodów, mającej być w roku 1851, po rozstrząśnieniu i pilném obmyśleniu rozmaitych nastręczających się jej zagadnień, zwraca się teraz z zupełną ufnością ku wszystkim stanom społeczeństwa Wielkiej Brytanii, wzywając je do hojnych ofiar, dla zapewnienia powodzenia tego przedsięwzięcia w stopniu odpowiednim godności naszego Państwa i wezwaniu uczynionemu do innych narodów, ażeby weszły z nami w zawody w duchu szlachetnego i przyjacielskiego spółubiegania się.

Kommisarze naznaczyli na otwarcie wystawy dzień 1 Maja 1851 roku.

Oświadczają oni gotowość przyjmować w swe zawiadywanie i przechowanie, własnym ichże kosztem, wszystkie przedmioty, jakie będą przysłane i zdane na miejscu, wyznaczoném ku temu w Londynie, od 1 Stycznia po 1 Marca włącznie; po tym zaś dniu nic już więcej przyjętém nie będzie.

N. Królowa Jmć raczyła udzielić na ten cel miejsce w stronie południowej Hyde-Parku, między drogą Kensingtońską i alleją, zwykle zwaną Rotten-Row.

Po przybliżoném przez Kommisarzów wyrachowaniu, zamierzono wznieść gmach, mający pokrywać przestrzeń od 16 do 20 akrów (*), czyli około miljona stop kwadratowych.

Płody wszystkich narodów będą wystawione jednoczasowie, według ogólnego planu i rozkładu; będą one rozmieszczone w czterech oddziałach, których opisanie załącza się przy niniejszém, wraz z ogólnemi wskazaniami dla każdego oddziału.

Gmach wystawy będzie niepalny; wystawujący nic za lokal nie płacą.

Ci ostatni obowiązani są dostawić swoje płody i wyroby do gmachu wystawy własnym kosztem i na własne riziko, a po takowém dostawieniu nie ponoszą już więcej żadnych wydatków.

Płody kolonialne i w ogóle cudzoziemskie będą wpuszczone do kraju na wystawę bez opłaty cła, ale ulegną takowej opłacie przy wyprzedaży dla użytku w kraju. Zarząd Celny Królowej Jmci będzie uważał wszystkie z obcych krajów na wystawę przysłane przedmioty, jako zostające w składach celnych, a Kommisya Wystawy urządzi, stosownie do tego, przyjmowanie przedmiotów.

Kommisarze życzyliby, iżby miejscowe Komitety Wystawy, gdzie takowe urządzone będą, zbierały same pieniężne ofiary, wpływające w obrębach ich miejscowości. One powinny ogłaszać ilość przyjętych przez nich pieniędzy i załatwiać wszelkie miejscowe koszta, wyznaczając kollektorom wynagrodzenie, jakie za stosowne uznają.

Kommisarze są zdania, że podobnież miejscowe urządzenie należałoby rozciągnąć, w miarę możności, i na kolonije angielskie.

Ofiary powinny wpływać do kassyerów Komitetów miejscowych, a od nich być przesyłanemi do Londynu, dla

(*) Od 6 do 7 dziesięcin.

przyłączenia do ogólnego kapitału Kommisyi, złożonego w Banku Angielskim, na imie kassyerów Kommisyi, A. K. Barcklay, W. Cotton, baroneta D. W. Lubbock, S. M. Peto, i barona Lionela Rothschild.

Kommisarze, przyjmując na siebie zupełny szafunek wszystkich pieniędzy, jakie wejdą do ich rozrządzenia, nie zaniechali też zapewnić kontrolę rachunków i zachowanie we wszystkiém najścislejszej oszczędności.

Kommisarze tuszą, że summa ofiar, mająca przypaść do ich rozrządzenia, da im możność naznaczenia tyle umiarkowanej opłaty za wejście na wystawę, iżby uczynić ją dostępną dla osób wszelkich stanów.

Jeżeli, po uczynieniu wystawującym wszelkich dogodności, a odwiedzającym wszelkich ułatwień, okaże się jaka pieniężna pozostałość, Kommisarze zamierzają użyć takową na przedmioty, mające bezpośredni związek z celem zamierzanej wystawy, lub też na urządzenie podobnych w dalszym czasie.

Jakkolwiek będzie rozległy gmach pomieniony, ilość przedmiotów, które będą na wystawę przysłane, jak wnosić należy, przejdzie za wymiary wszelkiego, dla ich objęcia przeznaczonego lokalu; dla tego to Kommisarze warują sobie zupełne prawo uchylania i wyboru. Bezsprzecznie obszar, jakim oni będą mogli rozrządzać, zastosuje się do summy spodziewanych ofiar; wszakże, w każdym przypadku, będą oni obowiązani postąpić według własnej uwagi.

Byłoby też życzeniem Kommisarzy, iżby miejscowe Komitety dostarczyły im, ile być może wcześniej, ogólne tabelle lub spisy przedmiotów, mających się przysłać na wystawę z ich okręgów, z wykazem obszaru, potrzebnego dla pomieszczenia tych przedmiotów, a to, ażeby Kommisarze mieli wcześnie możność oznaczenia objętości i wymiarów gmachu.

Kommisarze porozumieli się już z Zarządem Wydziału Spraw Zagranicznych, względem środków zawiadomienia Rządów cudzoziemskich o uczynionych we względzie wystawy rozporządzeniach.

Kommisarze naradzają się w tej chwili nad zasadami, według jakowych ma być rozdzielona summa 20,000 funtów sterlingów, wyznaczona na nagrody, i nad obmyśleniem najlepszego trybu przysądzenia takowych.

W razie, jeżeliby Komitety miejscowe znajdowały potrzebę jakichbądź dalszych objaśnień, mogą po nie udawać się do Sekretarzy Kommisyi, która sobie poczyta za przyjemny obowiązek zaskuteczniać ich żądania w miarę możności.»

21 Lutego 1850.

II.

«Kommisarze Królowej Jmci do urządzenia wystawy płodów przemysłu wszystkich narodów, mającej być w Londynie w roku przyszłym 1851, po pilném rozważeniu względów, tyczących się przypuszczania do wystawy płodów cudzoziemskich, postanowili opublikować następne obwieszczenie, dla wiadomości i zastosowania się cudzoziemskich uczęstników w Wystawie.

Kommisarze już uprzedzali, że pomimo ogrom gmachu, który ma być zbudowany, powinno im być koniecznie zostawione prawo, iżby mogli, według własnej uwagi, przyjmować, lub nie przyjmować przysyłanych na wystawę przedmiotów.

Konieczność przedsięwzięcia pewnych środków dla ograniczenia objętości i oznaczenia charakteru Wystawy tak jest oczewista, że nie potrzebuje dalszego pojaśnienia, lecz tryb zastosowania pomienionego prawidła, szczególniej do płodów cudzoziemskich, jest przedmiotem, wymagającym nader pilnej rozwagi.

Kommisarze nie chcą taić, że rzeczą byłoby pożądańszą zapobiedz ile można przysyłaniu takich przedmiotów, które nie będą mogły być przypuszczonemi, aniżeli usuwać takowe, już po dostawieniu ich do Londynu.

Oni niemniej też czują, że draźliwy i pełny odpowiedzialności obowiązek sądu o przypuszczeniu lub usuwaniu przedmiotów, przeznaczonych na wystawę przez uczęstników z obcych krajów, nie powinien być wkładany na jakiekolwiek Angielskie sądownictwo, lecz należy ten obowiązek zostawić takiemu urzędowi, który, posiadając zaufanie samychże uczęstników, byłby wolnym od podejrzenia o narodową stronność. Dla tego to zamierzyli oni przypuszczać do Wystawy takie tylko płody ziem obcych, które będą im przysłane od Kommisyj Centralnych (jakiegoby rodzaju były), krajów cudzoziemskich. Postanowili oni udzielić każdej Centralnej Kommisyi wiadomości o obszarze, jaki może być wyznaczony dla umieszczenia płodów kraju, do którego Kommisya należy, i nie omieszkają też zawiadamiać o warunkach i ograniczeniach, jakie od czasu do czasu uchwalane być mogą we względzie przyjmowania rzeczy. Wszystkie przedmioty, dostarczane od takowych Centralnych Kommisyj, będą przyjmowane na wystawę, jeżeli tylko dla pomieszczenia ich nie trzeba będzie więcej miejsca, niż pierwiastkowo wyznaczono dla płodów kraju, z którego będą przysłane, tudzież jeżeli przyjęcie ich nie będzie w sprzeczności z warunkami i ograniczeniami, o których należyta wiadomość była udzielona. Do Centralnej Kommisyi każdego kraju należeć będzie pierwiastkowe osądzenie i ocenienie wartości płodów, mających się dostarczyć na wystawę, oraz staranie o to, iżby przysyłane rzeczy jak można najdokładniej przedstawiały charakter przemysłowości jej kraju.

Kommisarze Jej Królewskiej Mości w każdym razie będą uznawali tę Centralną Kommisyą, którą jej wskaże Rząd krajowy. Wszedłszy w porozumienie z takową Kommisyą jakiegobądź kraju, oni przerwą zupełnie i ostatecznie wszelkie stosunki z osobami prywatnemi i niemającemi umocowania, i jeżeli jakakolwiek tego rodzaju komunikacya zostanie im przysłana, będą jedynie władni odesłać takową do

właściwej Centralnej Kommisyi. Rozporządzenie to jest koniecznem, dla uniknienia zamieszania.

Żadne cudzoziemskie płody i wyroby, czyjebykolwiek były i gdziebykolwiek się znajdowały, nie będą mogły być przypuszczone do Wystawy inaczej, jak tylko wtedy, kiedy zostaną przysłane z upoważnienia Kommisyi Centralnej tego kraju, z którego pochodzą. Kommisarze nie nalegają na to, iżby przeznaczone na Wystawę płody były koniecznie przesyłane przez same Centralne Kommisye, lubo mniemają, że takowy sposób byłby właściwszym od wszelkiego innego. W każdym jednak razie potrzeba nieodmiennie, iżby przesłanie było nie inaczej dokonane jak za umyślnie danem od Kommisyi zezwoleniem i pod jej odpowiedzialnością co do tego, że odprawiane płody i wyroby rzeczywiście kwalifikują się do Wystawy, i posyłają się w ilości, nie przechodzącej tej, która może znaleźć miejsce w obszarze, wskazanym dla płodów tego kraju.

W tém co się tycze objętości wyznaczającego się lokalu, Kommisarze zamierzają porozumieć się poprzednio z Rządem każdego w szczególności kraju. Rzecz widoczna, że takie oznaczenie rozległości w każdym razie nader jest trudne, tém bardziej, że obok tego Kommisarze muszą mieć wzgląd nie tylko na rozciągłość i ludność każdego kraju, ale na naturę płodów przezeń produkowanych, i ilość takowych, jaka podług prawdopodobieństwa będzie przysłaną, przy czém naturalnie wynika zagadnienie o blizkości i dogodności przewozu do Anglii. Przysyłane płody w pewnych przypadkach będą wielkich wymiarów, wymagających więcej miejsca, niż płody spodziewane z innych krajów, chociaż te ostatnie być mogą daleko cenniejszemi od pierwszych. Ztąd niepodobieństwem jest, przed otrzymaniem z każdego kraju należytych wiadomości, uchwalić w tym względzie niezmiennych przepisów. Z tém wszystkiém Kommisarze mniemają, że lepiej jest od dziś już nadać swym czynnościom oznaczony i ile możności stały kierunek, przez postanowienie pewnych przedwstępnych, acz dowolnych prawideł, niż odkładać to do zebrania wiadomości, ku czemu trzebaby długiego czasu, i dla tego postanowili oni przeznaczyć połowę całego oddanego do ich rozrządzenia obszaru na pomieszczenie płodów Wielkiej Brytanii i jej Kolonij, a drugą połowę rozdzielić pomiędzy innemi narodami świata, zawiadamiając obok tego pooddzielnie każdą krainę o rozciągłości lokalu, teraz dla pomieszczenia jej płodów wskazanego, i żądając nawzajem zawiadomienia, w jaki mianowicie sposób przestrzeń takowa ma być zapełniona. W razie, jeżeli Centralna Kommisya jakiegobądź kraju uzna przeznaczone dla jego płodów miejsce za nadto obszernem, Kommisarze proszą o udzielenie im takowego zdania, albowiem każdy pojmuje, że niestosownem byłoby pozostawiać przestrzenie próżne w lokalu, naznaczonym na płody jakiegokolwiek kraju. Jeżeli zaś przeciwnie, dla którego z krajów będzie potrzeba więcej przestrzeni niż wskazano, o tém należy zawiadomić Kommisarzy, a oni zdołają obmyślić sposób powiększenia lokalu, zwłaszcza gdy odbiorą z innych krajów wiadomość, że część wskazanego dla nich miejsca pozostaje niezajętą. *(D. c. n.)*

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 28 Maja.

Najjaśniejszy Pan, mając sobie przedstawionym przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, chwalebny postępek Macieja Wincencika, włościanina wsi Nowa-wieś w gubernii Lubelskiej, który przybyłego do niego syna swego Jakóba, rekruta, w roku 1849 do wojska powołanego i z transportu zbiegłego, niezwłócznie dostawił do wojta gminy, a następnie, za zezwoleniem Władzy, sam odprowadził do biura Naczelnika powiatu, raczył Najłaskawiej udzielić temu włościaninowi, w nagrodę za powyższy postępek, medal srebrny «*Za gorliwość*,» a nadto, rozkazał wypłacić mu 50 r. sr.

— N. Pan, mając Sobie poświadczoną przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa odwagę i poświęcenie się, jakie okazali: Ekonom Ludwik Gajewski i Pisarz prowentowy w dobrach Osówka, Walenty Krajewski, przy chwytaniu przestępców, pierwszy, Kusego w gubernii Lubelskiej, a drugi Winowskiego w gubernii Płockiej, przed poszukiwaniem policyi ukrywających się i przez swoje zbrodnie będących postrachem okolic, w których się kryli, raczył Najłaskawiej udzielić Gajewskiemu i Krajewskiemu, za tak przykładne ich czyny, medale srebrne, z napisem: «Za gorliwość» w dziurce od guzika, na wstążce orderu Św. Anny nosić się mające.

— N. Pan, w skutek przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej mianować raczył Członka Administracyi Dochodów Skarbowych Tabacznych w Królestwie Polskiém, Józefa Alexandrowicza, Radzcą Handlowym, w nagrodę okazanych przez niego Rządowi usług, mianowicie: że on głównie przyczynił się do znacznego podwyższenia Dochodów Skarbowych z Tabaki.

— N. Pan, w przychyleniu się do przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, raczył Najłaskawiej zezwolić na wypłacenie Zgromadzeniu Xięży Reformatów w Warszawie, w przeciągu dwóch lat, na reperacyę kościoła i zabudowań klasztornych, dodatkowo do zebranych już i jeszcze spodziewanych składek dobrowolnych na cel powyższy, kwoty 5,000 rs.

— N. Pan, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, w przychyleniu się do najpoddanniejszej prośby Kazimierza Dalena, wychodźca Polskiego, w Prusach przebywającego, Najmiłościwiej udzielić mu raczył przebaczenie, z dozwoleniem powrócenia do Królestwa, bez uwolnienia jednak majątku jego od konfiskaty i przywrócenia szlachectwa, jeżeliby do takowego miał prawo.

— Rada Administracyjna, na posiedzieniu dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., udzieliła Janowi Sylwestrowi Ossowskiemu pięcio-letni list przyznania wynalazku na ulepszoną łaźnię

parową przenośną, będącą w związku z takąż łaźnią parową przenośną, przez postanowienie Rady Administracyjnej z dnia 25 Września (7 Października) 1840 roku patentowaną.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

PRUSSY. *Berlin, 25 Maja.* Monitor Pruski daje jeszcze następne szczegóły o zamachu 22 b. m.

«Zbójca nie okazał żadnej skruchy, owszem wyraził żal, że mu się zamach niezupełnie powiodł. Nigdy nie cierpiał prawdziwego pomieszania, ale uważano w nim oddawna pewne przywidzenia (ballucinatio) i cierpienia chorobliwie wygórowanej pychy, co było przyczyną że nie powierzano mu robot około prochu. Stan ten jednak nie był takim, iżby mógł uwalniać go od odpowiedzialności za zbrodnicze postępki. Pomienione symptomata były atoli przyczyną do dania mu dymissyi z pensyą i zaleceniem na cywilną posadę.

— Inne gazety piszą co następuje: «Maxymiljan Józef Sefeloge urodził się w Wetzlar w roku 1821, (podług innych w 1819 w Potsdamie). Jest synem chirurga kompanii pułkowej i był wychowany w domu sierot wojskowych w Potsdamie. Przesłużywszy jedenaście lat w artylleryi gwardyjskiej, otrzymał dymissyą w Październiku 1849 jako inwalid. Wszystko każe wnosić, iż oddawna knował zamach, którego się dopuścił. Od lat czterech okazywał symptomata obłąkania, które się objawiały przez pewne stałe urojenia (ideé fixe). Co do jego prowadzenia się, to zawsze było pochwalne, i z tego to tytułu otrzymał premium 50 talarów z Domu Sierocego, gdzie odebrał wychowanie. Między innemi urojeniami, powziął był myśl założenia Państwa kolonizowanego i naprzykrzał się wielokrotnie Królowi prośbami w tym przedmiocie, które zapewna zostawione były bez odpowiedzi, i ta okoliczność mogła mu podać zbrodniczy zamysł.

— Bezpośrednio po wystrzeleniu do Króla, śledztwo zostało wszczęte przez Naczelnika Sekcyi Kryminalnej Trybunału miejskiego i Sędzię śledczego. Winowajca będzie później stawiony przed Sądem Przysięgłych Z zabranych u niego papierów nie wykrył się żaden stosunek zbrodni jego z jakimkolwiek spiskiem politycznym.

— *Gazeta Narodowa*, pismo ultra-demokratyczne, w sposób nader energiczny wyraża swoje oburzenie z zamachu, popełnionego na życie Króla. Gazeta *Deutsche-Reform* czyni z tego powodu uwagę, iż pisma demokratyczne, które, bez przerwy opowiadając najzgubniejsze zasady, i rozdrażniając do ostateczności umysł narodowy, są główńemi przyczynami podobnych wypadków, niepowinnyby przynajmniej, po zajściu takowych, umywać sobie rąk na wzór Piłata, i puszczać się w obłudne lamentacye, którym nikt nie wierzy.

— Kilku przywódzców demokratycznych aresztowano w dniu 22 Maja, między niemi exdeputowanego Berends'a i Bernstejna, jednego z redaktorów gazety w duchu tegoż stronnictwa, którzy się znaleźli na stacyi drogi żelaznej Potsdamskiej w chwili wystrzelenia do Króla. Aresztowanie kilku innych, jako Doktora Meyen i P. Streckfuss, nastąpiło z powodu iż usiłowali, wbrew nowemu prawu, połączyć w jedno wszystkie stowarzyszenia demokratyczne stolicy.

— Ukończony został nowy teatr Berliński, którego pierwszy kamień był położony w Październiku zeszłego roku; teatr ten będzie nosił nazwanie teatru Fryderyka Wilhelma.

Berlin, 26 Maja. Biulletyn z dnia 25, o wpół do dziesiątej rano, ogłoszony dziś w Monitorze Pruskim, donosi, że skutkiem gorączki Król Jmć miał w nocy sen przerywany i niespokojny. Puchlina dokoła rany nie zmniejszyła się, ale mniej jest twarda i mniej drażliwa. Wydzielania się z rany przybrały wyraźniejszy charakter ropienia.

AUSTRYA. *Wiedeń, 22 Maja.* Odwołana została wiadomość o zgonie feldcechmistrza d'Aspre; jenerał ten jest ciężko chory, mają jednak nadzieję zachowania go przy życiu.

— Smutny fenomen, który zwykle następuje po wielkich wstrząśnieniach politycznych, daje się teraz postrzegać w Wiedniu; jest to nadzwyczajne pomnożenie się liczby waryatów. Niemasz tygodnia żeby kilku mieszkańców stolicy nie zapadło na tę okropną chorobę. Liczba pomieszanych, która w głównym szpitalu przed rewolucyą nie przechodziła cyfry od 150 do 250, dziś wynosi 980, z których większa część ma od 20 do 35 lat.

DESSAU, *22 Maja.* Została popełniona haniebna zbrodnia. Zwłoki Xiężny Dessau, złożone, jak wiadomo, w kościele w Jonitz, w sklepie familijnym, zostały odkopane i odarte ze wszystkiego co miało jakąkolwiek cenę.

ANGLIJA.

LONDYN, *22 Maja.* (wieczorem). Dziś po południu Królowa ze Swą Rodziną wyjechała na wyspę Wight, gdzie ma zabawić po 18 Czerwca.

— Wszystkie prawie gazety, prócz *Globe*, który jest organem Gabinetu, powstają na lorda Palmerstona z powodu wyjazdu Posła Francuzkiego. *Times* umieszcza listy, w których rozmaici korrespondenci dowieść usiłują, że lord Palmerston koniecznie powinienby się usunąć.

— Liczna deputacya właścicieli gruntowych i fermerów, od stronnictwa protekcyonistów, stawiła się u Lorda Stanley, prosząc go iżby przyjął naczelnictwo tego stronnictwa. Szlachetny Lord odpowiedział, iż je przyjmuje, ale mniema, iż, dla utrzymania żądanego skutku, walka powinna mieć miejsce nie w Izbie, ale po wsiach, i że dopiero kiedy fermentacya stanie się powszechną, można będzie wznowić rzecz o przywróceniu cła od zboża. Podług *Morning Post*, rada lorda Stanley została usłuchana i należy się z niej spodziewać zupełnego powodzenia.

FRANCYA.

PARYŻ, *23 Maja.* (Drogą telegraficzną.) Lord Normanby otrzymał od lorda Palmerstona depeszę, którą pokazywał Ministrowi de Lahitte. Zawiera ona propozycye układu i rzuca winę zaszłej niezgody na barona Gros. P. de Lahitte nie został tą notą zaspokojony. Wiadomość, że propozycye lorda Palmerston nie są przyjęte, sprawiła poniżenie papierów na Bursie.

— Izba Prawodawcza postępuje dalej w rozprawach nad prawem o reformie wyborowej i spodziewają się ostatecznego zawyrokowania Izby o tém prawie nie dalej jak 28 Maja. Kommisya inicyatywy Parlamentowej pochwala wniosek Gabinetu, iżby, w razie wybuchnienia powstania w Paryżu lub innego przewrotu politycznego, Rady Departamentowe umocowane były do objęcia władzy po swoich miejscowościach.

— Margrabina de Beauharnais, szwagierka Wielkiej Xiężny Stefanii Badeńskiej, umarła przedwczorajszej nocy w Paryżu.

— W przeszły Piątek wielka ilość śniegu wypadła w okolicach Dombasle, Departamencie de la Meurthe.

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Na posiedzeniu Senatu, 16 Maja, P. Collegno zadawał Ministrom pytania we względzie uwięzienia Arcybiskupa Turyńskiego, i wyrzucał Gabinetowi, iż wniosł prawo o zniesieniu przywilejów Dochowieństwa bez porozumienia się ze Stolicą Apostolską. Minister Sprawiedliwości odpowiedział, że układy w tym przedmiocie od kilku już miesięcy toczą się w Rzymie, lecz że we wszelkim przypadku prawo, na Parlamencie uchwalone, powinno być ściśle przez wszystkich wykonywane.

— Piszą z Florencyi, z dnia 11 Maja, że podróż W. Xięcia do Wiednia z Wielką Xiężną, dwóma synami i jednym z Ministrów, ma znaczenie całkiem polityczne. Słychać, że zawarta zostanie z Austryą ugoda, mająca skutecznie zabezpieczyć Toskaniją na przyszłość od wstrząśnień rewolucyjnych.

BELGIJA.

BRUXELLA, *23 Maja.* Gazeta Handlowa, wychodząca w Antwerpii, zawiera co następuje: «Dzienniki angielskie były doniosły, że w przeszłym tygodniu wielu wychodzców polskich i innych, którzy należeli do rewolucyi węgierskiej, mieli zabrać się w Londynie na okręt dla udania się do Antwerpii. Policya tutejsza przedsięwzięła środki, i uważano w porcie, że siła zbrojna była użytą w dniu oczekiwanego przybycia okrętu, dla przeszkodzenia wylądowaniu.

«Dziś dowiadujemy się, że rzeczywiście w przeszłą Niedzielę stu wychodzców chcieli wziąć w Londynie miejsca na statku parowym *Soho*, ale Dyrekcya, uprzedzona przez swych Antwerpeńskich korrespondentów, że Rząd Belgijski oprze się wylądowaniu, zażądała podwójnej za miejsca opłaty, żeby nic nie stracić w razie konieczności powrócenia do Londynu. Najmujący na to się nie zgodzili i trzeba wnosić, iż zaniechali swego zamiaru lub obiorą sobie inną drogę.»

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

BERLIN, *27 Maja.* Biulletyn, ogłoszony w dniu dzisiejszym pod datą wczorajszą, o godzinie 10 rano, donosi, że Król Jmć spał spokojnie przez większą część nocy. Gorączka osłabła, ale nie zmniejszyła się drażliwość w ramieniu. Pozor rany jest zaspokajający i ropienie postępuje trybem naturalnym.

PARYŻ, *24 Maja.* Nigdy może drażliwsze rozprawy osobiste nie miały miejsca w Parlamencie jakimkolwiek, nad te, które w dniu wczorajszym zaszły między PP. de Montalambert i de Lasteyrie z jednej (prawej), a sławnym poetą Wiktorem Hugo z drugiej (lewej) strony, z powodu rozpraw nad projektem prawa o reformie wyborowej. Na poprzedzającém posiedzeniu P. Hugo, po długiej mowie, którą miał przeciw projektowi, zemdlał i musiał opuścić Izbę. P. de Montalambert, bynajmniej nie wzruszony tym chorobliwym stanem swego kollegi, wszedł po nim na mównicę i, zbijając jego argumenta, powiedział o samym P. Hugo, iż ma zwyczaj wierszem i prozą kadzić po kolei wszystkim bożyszczom podczas ich panowania, a potém zapierać się ich i szkalować. Wczora więc, P. Hugo, wróciwszy na Izbę, zabrał głos dla upomnienia się o urazę osobistą (fait personnel), i wystąpił z groźną filippiką przeciw P. de Montalambert i przeciw większości w massie, a zakończył wyzwaniem w tych słowach: «Oddaję wszystko com kiedykolwiek wydrukował wierszem i prozą pod rozbior Izby, i wyzywam wszystkich w ogóle i każdego z osobna, iżby mi wytknął jakiekolwiek miejsce, gdziebym się znalazł w sprzeczności z samym sobą.» P. de Montalambert pośpieszył na mównicę, przyjmując takowe wyzwanie, i przytoczył wszystkie karty dzieł P. Hugo, gdzie ten opiewał po kolei urodzenie Xięcia Bordeaux, potém tryumf Rewolucyi Lipcowej, potém śmierć Karola X, pochlebstwa mówione Ludwikowi Filippowi w Izbie Parów po mianowaniu P. Hugo jej Członkiem, i nakoniec mowę w Izbie Konstytującej, gdzie P. Hugo winszował pospólstwu Paryskiemu spalenia Tronu, «tego «to Tronu, z którego spadł Panu Hugo dyplomat na Para «Francyi!» P. Montalambert zakończył temi słowy: «Ponieważ P. Hugo rzucił rękawiczkę i chciał iżby ją podjęto, wolno mi wypowiedzieć całą myśl moję. Powiem więc, że dzisiejsze szamotanie się jego przeciw prawu wyborowemu jest niczém inném, jak kontynuacyą dawnego systematu kadzenia panującym bożyszczom. P. Hugo wyobraża sobie że Demokracya opanuje wkrótce władzę, i dla tego obstaje dziś za nią, żeby *jutro* powiedzieć iż był *wczora* demokratą. Ale myli się; piękna ojczyzna nasza nie stanie się pastwą ohydnego potworu Socyalizmu i kadzidło poety będzie stracone.» Mowa ta sprawiła największe wrażenie. Podczas kiedy znakomity mówca tak, rzec można, pastwił się nad niefortun-

nym Członkiem Góry, większość Izby pokrywała częstokroć głos jego oklaskami entuzyazmu, a jenerał Changarnier mimowolnie wykrzyknął: «Dobrze, dobrze, Panie de Montalambert, wszyscy uczciwi ludzie są na twojej stronie, mów, mów, daj im co się należy.»

Naprózno potém P. Hugo usiłował odpowiadać; nie zdołał podnieść się z tego śmiertelnego ciosu. Zresztą skutek pokazał na czyjej stronie była przewaga; gdy po ustaniu tej, zkąd inąd smutnej, osobistej walki, puszczono na głosy: czy Izba ma przejść od rozpraw ogólnych nad projektem prawa o reformie wyborów do rozbioru artykułów, takowe przejście zostało wyrzeczone 422 głosami przeciw 227. Widać ztąd, że większość konserwatorska zawsze liczy dwie trzecie głosów w zagadnieniach większej wagi. Przyjęcie prawa nie ulega wątpliwości, lubo sam projekt może być w dalszych rozprawach zmodyfikowany przez podawane poprawy.

Na temże posiedzeniu P. de Lamartine miał piękną mowę przeciw projektowi, odznaczającą się rzadkiém w Parlamencie Francuzkim umiarkowaniem; ale zdanie Izby jest ustalone i żadne deklamacye przeciw projektowi nie zdołają zachwiać powszechnego przekonania ludzi zdrowomyślących, że prawo, modyfikujące tryb głosowania powszechnego, powinno być uchwalone, żeby ocalić Francyą od Socyalizmu.

LONDYN, *23 Maja*. Depesza lorda Palmerston do Gabinetu francuzkiego jest bardzo obszerna. Dla zaspokojenia Francyi lord proponuje, iżby użyła swego pośrednictwa ku urządzeniu rachunków pretensyj Pacifico do Rządu Greckiego, z rzeczy papierów, zniszczonych w jego mieszkaniu, które miały zawierać dokumenta, dowodzące należności dla niego od Rządu Portugalskiego. Gabinet Francuzki nie przyjął tej propozycyi, zakrawającej na szyderstwo, i nalega na to, iżby kwestya Grecka urządzona była na zasadach ugody, zawartej w Londynie z posłem Francuzkim. Dzisiejszego wieczora cała ta sprawa wytoczona będzie przed Parlamentem Angielskim.

— *Times* ogłasza listy z Aten po 8 Maja. Admirał Parker, odpływając ze swą eskadrą do Malty, oddał honory wojskowe banderze francuzkiej. Szkody, sprawione ludności Greckiej przez blokadę angielską, są tak ciężkie, że gazeta *Times* umieściła wezwanie do narodu angielskiego, iżby przyszedł w pomoc nieszczęśliwym, i otworzyła składkę w tym celu.

(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

O WŚCIEKLIŹNIE U ZWIERZĄT, A MIANOWICIE DOMOWYCH.

(Ciąg drugi.)

Co się tyczy powierzchownych oznak wścieklizny na psach, tę zwykle poprzedzają pewne widoczne skazówki, które łatwo się rozpoznać dają nawet najmniej bacznemu postrzegaczowi. Bardzo trafnie porównać można wściekliznę z przystępami ludzkiego pomieszania. Pies, blizki wścieczenia się, staje się ociężałym, smutnym, ponurym, a potém nagle, bez żadnej przyczyny, znowu wesołym i łaszącym się; szuka miejsc cichych, posępnych i samotnych, które też znowu bez przyczyny opuszcza. Względem pana swego i znajomych osób bywa już obojętnym, już przymilającym się, już bez powodu warczy na nich, albo nawet chwyta zębami, już znowu podchodzi niewołany do ludzi zupełnie obcych, sam się łasi i pozwala głaskać siebie tym, ku którym poprzednio, jako wierne i przenikliwe zwierzę, okazywał nieufność. W usługach swych staje się niedbałym i nieporządnym, co się z nim przedtém nie trafiało; tak psy myśliwskie, najkarniej ułożone, rozrywają zwierzynę; psy dworskie, przyzwyczajone do domu, opuszczają swoję budę, a wróciwszy z włóczęgi nie tylko żadną oznaką, jak zwykle, nie dowodzą uznania swej winy, lecz owszem, kąsają, a przynajmniej warczą na swych panów, kiedy są za to upominane lub karcone. W pierwszych dniach choroby nie widać na psie wściekłym żadnej zmiany w braniu pokarmu i napoju, lecz wprędce wszystkie wymienione oznaki przybierają cechy zupełnej waryacyi. Oczy psa nabierają wyrazu nadzwyczajnej złośliwości i stają się mętnemi; od czasu do czasu chwyta on zębami w powietrzu wyobrażane dokoła siebie przedmioty, osoby lub rzeczy; obok tego objawia się w nim szczególniejszy pochop do pożerania słomy, papieru, ziemi, oraz odkrywa się skłonność do poufałości z takiemi zwierzętami, których przedtém nie cierpiał, *np.* z kotami. Niekiedy powraca w nim dawna nieprzymuszona wesołość i przywiązanie do blizkich mu ludzi, lecz natychmiast znowu z zajadłością, i często taką, iż wyraźnie okazuje brak samopoznania, kąsa nawijające się przedmioty. Jeżeli kiedykolwiek był pokąsany od innego psa, ustawicznie opatruje, liże i drapie zranione niegdyś miejsce. Pije więcej niż zwyczajnie, i z upodobaniem liże chłodne przedmioty, jako metalle, śnieg, i t. p. Paszcza u psa wściekłego po większej części jest wewnątrz oschła, błona ślinowa zwykle bywa czerwona; puls już porządny, już mały i twardy, już słaby i pełny, pospolicie od 56 do 76 razy na minutę; oddech regularny, zresztą od czasu do czasu ciężki i trudny. Niekiedy, już nawet w tym peryodzie choroby, głos się zmienia, szczekanie staje się przykre, ochrypłe i z zawyciem. Szczególną zaś uwagę należy zwracać na oczy, które nadzwyczaj są złośliwe, straszne, mętne, obłąkane, i po większej części z rozszerzonemi źrenicami. U innych tylna część ciała tak bywa osłabioną, iż w biegu prawie ją wloką za sobą. Zresztą w tym pierwszym peryodzie wścieklizny pies naprzemian ma się to lepiej, to gorzej; stanowczego zaś przesilenia pomienionych symptomatów organizmu na lepsze lub gorsze jeszcze się nie postrzega, wyjąwszy wzrok straszny i przerażający, który przez cały ten czas pozostaje bez zmiany. Stan taki trwa niekiedy dość długo, lecz częstokroć ogranicza się tylko 48 godzinami.

Drugi peryod choroby charakteryzuje się zupełném pomieszaniem, to jest objawieniem się właściwej, całkiem rozwiniętej wścieklizny, która zresztą, stosownie do indywidualności, bywa rozmaita. Psy polowe uciekają z domu, albowiem dla nich, podobnie jak i dla niektórych waryatów pomiędzy ludźmi, nieznośną jest rzeczą patrzeć na znajome przedmioty, a bardziej jeszcze pośród nich zostawać; przyczém napadają bez różnicy na ludzi i na źwierzęta. Przeciwnie, psy domowe kryją się od ludzi i stają się nadzwyczaj smutne: kąsają tylko jakby w przystępach szaleństwa, bez samopoznania, i te tylko przedmioty, które się bliżej im nasuwają; są przykłady, że ludzi zupełnie nie kąsają, chociażby najokropniej na swą chorobę cierpiały; inne okazują cierpienia swoje piskiem i łaszeniem się. Zresztą oba te gatunki wścieklizny nie mogą być oddzielone wyraźną liniją, albowiem przy fizycznem zmieszaniu indywidualności, fenomena obu mogą się mieszać wzajemnie. Ztąd też błędem byłoby utrzymywać, że wścieklizna psów domowych zawsze bywa biernej, cichej natury, a polowych — czynnej i gwałtownej. Owszem, przy najstraszliwszych nawet symptomatach wścieklizny gwałtownej bywają niekiedy chwile jasne, iż pies wściekły, obiegłszy miejscowość we wszystkich kierunkach i wszystkiego po kolei dotknąwszy swemi zębami, powraca do domu, staje się posłusznym, liże ręce swojego pana, a nawet je i pije, lecz niebawem znowu objawiają się w nim symptomata wścieklizny cichej lub gwałtownej. Równie też i w cichej wściekliznie, kiedy chore źwierzę kryje się zwykle i udaje śpiącego, zdarza się niekiedy, iż bez żadnej przyczyny chwyta ludzi zębami, liże pewne części swojego ciała i t. d., lecz w przerwach bywa znowu łagodne, wierne i posłuszne. Wodowstręt przytém jeszcze się widzieć nie daje. Pies zaraz potém nadzwyczajnie chudnie, boki mu wpadają, żołądek się wciąga wewnątrz, czoło pokrywa się zmarszczkami, oczy przybierają pozor smutno-ponury, złośliwo-obłąkany, okropnie dziki, którego niepodobna dokładnie opisać, ale który jest bardzo wyraźny, i charakterystyczny; chód gniewny lecz słaby, głos daje się słyszeć tylko w kilku tonach przykro-chrapliwego szczekania z zawyciem, skóra rozdraźniona, włos najeżony. O tym czasie pies traci całkowicie apetyt; połyka tylko rzeczy, które się nie dają trawić; pragnienie ma nadzwyczajne, język swój płócze w wodzie, lub mleku; ale skoro tylko zechce przełknąć napój, natychmiast w gardzieli powstają kurcze, i pies zmuszony jest lizać tylko płyn językiem. Z trudnością połykania bywa niekiedy połączony womit. Odchodów niema wcale, lub wychodzą z wielką usilnością w stanie twardym i ciemnego koloru; mocz wydziela się z trudnością. Nos naprzemian bywa ciepły, chłodny, wilgotny, i suchy. Błona ślinowa paszczy, w gwałtownej wściekliznie, czerwona i gorąca, w cichej — wilgotna. Pysk w gałtownej wściekliznie drga konwulsyjnie, jak gdyby dla ukąszenia, — w spokojnej zaś przeciwnie, wpółotwarty, z wyraźném osłabieniem, i dolna szczęka odzyskuje ruch dopiero tylko po ustaniu paroxyzmu. Puls, w gwałtownej wściekliznie, jest pełny, twardy i przyśpieszony (65 — 70 uderzeń), w cichej — mały, słaby i powolny. Peryod ten trwa zwykle od 4 do 5 dni.

O tym czasie lub wprędce potém następuje śmierć z osłabienia mozgu, albo też choroba jeszcze się przeciąga od 24 do 48 godzin. W ostatnim przypadku zachodzi stopniowy process całkowitego upadku sił i rozprzężenia organizmu. Pies leży gdziekolwiek na ustroniu, w jakiémś zapomnieniu, jak gdyby w śnie letargicznym, i taki stan niekiedy tylko przerywany bywa albo przyjściem do chwilowej przytomności, albo też nowym przystępem wścieklizny; krok jego wtedy słaby i chwiejący się. Nakoniec niższa część organizmu całkiem na siłach upada, w przystępie wścieklizny pies okazuje chęć kąsania ale już chęć bezsilną, którą może zaspokoić jedynie na przedmiotach jak najbliżej go otaczających. Twarz, już od schudnięcia, przy którem oczy głęboko wpadają, już dla wyrazu wzroku, staje się nadzwyczaj szpetną, oczy oszklone, mętne, pozieleniałe, jakby kurzem zamglone, bez życia, zaczerwienione i powleczone szlamem. Głowa i ogon na dół się zwieszają, rażąca wychudłość, utrata wzroku, słuchu i czucia, zupełny nareszcie brak apetytu; głosu albo całkiem niema, albo się daje słyszeć tylko chrapliwe skomlenie. Pysk, we wściekliznie spokojnej, z osłabienia dolnej szczęki, pozostaje otwarty i napełniony obrzydliwym śluzem; a w gwałtownej — całkiem suchy. Język i wargi zcieniałe, sine albo blade, i język wywieszony. Zgrzytanie zębami, womit z trudném wyrzucaniem zielonawego szlamu, zaparcie lub wypróżnianie się z wielką usilnością — we wściekliznie gwałtownej, a w cichej — nieporządne wydzielanie się szlamowatych, ciemnego koloru odchodów, zatrzymanie, lub spazmodyczne wypuszczanie moczu, należą, lubo nie zawsze, do symptomatów, zbliska śmierć poprzedzających. Puls mały i nieregularny, od 73 do 80 i 83 uderzeń na minutę, bicie serca niezwyczajne, drgające, z obustron czuć się dające, — oddech nie prędki, lecz głęboki, połączony z naprężeniem muskułów brzuchowych. Nareszcie zupełne osłabienie, woń zgnilizny z pyska i miejscowe kurcze — kończą tę scenę, wzbudzającą razem politowanie, okropność i obrzydzenie.

Co się tyczy trwania całej w ogólności choroby, jedne psy kończą życie przed upływem trzeciej doby, inne przeżywają dni siedm, największa część zdycha między dniem trzecim i czwartym.

(D. c. nast.)

Позволяется печатать. 22 Мая 1850 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.